

Iska ekonomii

15 lipca 2011

Fikcję współczesnego życia zawdzięczamy błędnej interpretacji rzeczywistości spowodowanej dezinformacją. Dezinformacja nie oznacza wiadomości fałszywej, jest to informacja, która tworzy złudzenie wiedzy o czymś, podczas gdy w istocie jest od tego bardzo daleka.

Wielcy znawcy gospodarki i rynku z którymi przyszło mi dyskutować byli święcie przekonani, że świat nie może istnieć na innych zasadach ekonomii, niż zostało im to opisane w książkach.

Powszechnie uważa się, że w świat opiera się na zdrowej ekonomii gdzie podaż tworzy popyt. Czyli wyprodukowane produkty tworzą możliwość ich zakupu. Niestety od kiedy w XX w. zaczęto tworzyć pieniądź bez pokrycia i umożliwiono zaciąganie łatwych pożyczek na 100% wartości produktu to tendencja zdrowej ekonomii zmieniła się w chorą. Popyt zaczął tworzyć podaż. Okres ten nazwany jest deregulacją systemu finansowego.

Głównym skutkiem wprowadzenia tego systemu jest zmiana priorytetów społecznych. Społeczeństwo przestało być budowane na możliwościach twórczych jednostek, a zaczęło być tworzone na wyzysku i niewolniczej pracy. Innymi słowy deregulacja ekonomii otworzyła puszkę Pandory – kiedyś pieniądź służył człowiekowi, obecnie człowiek służy pieniądzu.

Drugim skutkiem deregulacji jest zmiana zasad na których opiera się rynek. Wielcy znawcy ekonomii, którzy opisują gospodarkę w zdrowej ekonomii, twierdzą że:

– Otwarty rynek skutkuje równomiernym rozłożeniem dóbr materialnych na całym globie zaspokajając potrzeby każdego człowieka.

– Przedsiębiorstwa konkurując między sobą mimowolnie zmuszone są polepszać jakość swoich produktów, przy jednoczesnym obniżeniu ich ceny.

Niestety w systemie, gdzie występuje nadmiar pieniędzy wśród uprzywilejowanych grup społecznych, a firmy działają na zasadzie maksymalizowania zysku, to rynek skupiony jest na dostosowaniu produkcji do tych klas, które posiadają pieniądze.

Z tych dwóch skutków powstał największy, nadal postępujący światowy problem nędzy spowodowany niedostatkiem produkcji!

Ignoranci za przyczynę nędzy posądzają będą przeludnienie planety, brak kreatywności i nieodpowiednie warunki klimatyczne(Afryka), lub życie ponad standard (Grecja).

Odnosnie Afryki nikt ze światowej klasy specjalistów gospodarczych wydaje się nie zdawać sobie sprawy z tego, że niebagatelny wpływ na sytuację w krajach trzeciego świata miał Układ Ogólny w Sprawie Taryf Celnych i Handlu. Na tym spotkaniu państwa wysoko uprzemysłowione prowadziły negocjacje zgodnie z własnymi interesami m.in. zastrzegając ochronę dzięki dofinansowaniu własnych rynków rolnych przed konkurencją ze strony państw rozwijających się, uniemożliwiając np. Afryce wykorzystanie często jedyne go potencjału rozwoju, jakim jest tamtejsza tania siła robocza i lepsze warunki klimatyczne. Jednocześnie zniesiono cło na towary wysoko przetworzone, zapewniając głównie amerykańskim i europejskim producentom dostęp do każdego rynku i uniemożliwiając rozwój konkurencyjnego przemysłu lokalnego w Afryce.

Nadprodukcja pieniądza i łatwo dostępne kredyty przynosząc wielkie zyski umożliwiły stworzenie Europejsko i Amerykańskiego systemu opartego na „zielonej” idei kapitalizmu deindustrialnego. Zniszczono samowystarczalność Narodu na rzecz administracyjno-usługowego systemu ukrywania zobowiązań

finansowych w nadprodukcji pieniędzy, długu narodowym, prywatnym, kreatywnej księgowości. System ten gwarantował dobre warunki socjalne danemu pokoleniu, lecz tworzył coraz większy dług, które spłacać miało kolejne pokolenie. Oczywiście nikt nie podejmuje prób spłaty długu, gdyż wiąże się to z regresem standardów życia społecznego. Przez to powstał terror ekonomiczny, który zaczyna być stosowany przeciw Europie. Obecną sytuację Grecji zawdzięczamy przede wszystkim europejskim bankom, które zamiast pozwolić przeprowadzić 5 lat wcześniej odpowiednie reformy socjalne, dalej pożyczają Grekom pieniądze, by Ci żyjąc nadal ponad standard doprowadzili kraj do bankructwa. Współcześnie rząd Grecji, pod presją bankructwa, wyprzedaje własną infrastrukturę, przez co oddaje swoich obywateli pod jurysdykcję banku centralnego, który wprowadzając w przyszłości drakońskie ceny za podstawowe środki do życia stworzy z Grecji kraj trzeciego świata.

Polska przez swoich przedstawicieli w obecnej Europie to jedynie kombinator, amerykańsko-żydowski sługus, pospolity głupek i sabotażysta. Polacy, którzy żyją nadal w swoim śnie zezwolili by przez 20 lat dorobek Polski został wyprzedany, a wierzą, że muszą żyć biednie zmuszeni do cięć socjalnych i oszczędności. Głoszone w Europie i w Polsce tezy o konieczności oszczędzania są absolutnym kłamstwem i są propagowane wyłącznie w celu całkowitego zubożenia klasy średniej Europy.

Aby realnie móc przeciwstawić się postępującej biedzie i możliwemu kolejnemu kryzysowi podaje cztery rozwiązania, które powinny być wprowadzane stopniowo z zaangażowaniem całego społeczeństwa.

1. Należy bezwzględnie powrócić do czystej ekonomii gdzie podaż na nowo zacznie tworzyć popyt, poprzez zaniechanie korzystania z walut opartych na długu, zakazie produkcji pieniędzy bez pokrycia i uniemożliwienie zaciągania pożyczek na 100% wartości zakupywanego produktu.

2. Należy bezwzględnie powrócić do pracy u podstaw, czyli do racjonalnego sterowania i wykorzystania potencjału społecznego.

3. Należy w całości wykorzystać potencjał jaki daje nauka, jednocześnie nauczać ludzi dzielenia się sprawiedliwie pracą fizyczną, a wszystkie bezużyteczne, biurokratyczne zajęcia wyeliminować.

4. Gospodarka w systemie kapitalistycznym musi zostać na nowo nastawiona na gromadzenie kapitału. Dzięki czemu powolna deflacja powodować będzie poprawę jakości życia, gdyż poprzez stopniowy wzrost wartości pieniądza będzie można za tą samą sumę gotówki kupić więcej produktów i domagać się lepszych usług.

Dość biednie żyć! Czas domagać się reform, które zaczną realnie poprawiać jakość życia!

Autor: Reks

Nadesłano do „Wolnych Mediów”